

Po ligowych zwycięstwach przyszedł czas na tryumf Romy także w Pucharze Włoch. Wczoraj Giallorossi pokonali na własnym terenie Atlantę Bergamo 3-0. Oto jak po spotkaniu mówili trener i piłkarze rzymskiej drużyny.

PJANIC dla Roma Channel

Przy trzeciej bramce podanie w stylu Iniesty...

P: Nie porównujcie mnie do niego. Ale rzeczywiście podpatrzyłem u niego takie niebezpieczne podania. W drugiej połowie próbowałem jeszcze tak zagrać do Nico Lopeza.

Wydawacie się zupełnie inną drużyną. Nie tylko gracie z determinacją, ale też dobrze się bawicie. To fundamentalne, bo daje spokój drużynie.

P: To normalne. Musimy się cieszyć grą. Trener w nas wierzy i dzięki temu wszystko staje się prostsze. Zespół gra z wiarą i robi to dobrze. Musimy dalej tak robić. Przed świętami mamy jeszcze dwa mecze. Musimy zagrać na maksa. Teraz przygotujmy się dobrze na Chievo – to nie będzie łatwy mecz.

Zwycięstwa pomagają w kolejnych zwycięstwach...

P: Po pięciu wygranych to normalne, że masz pozytywne nastawienie. My szanujemy wszystkich rywali. Jesteśmy na właściwej drodze. Musimy dalej tak pracować. Jestem dobrej myśli.

ROMAGNOLI dla Roma Channel

Duże emocje?

R: Na początku tak. Ale potem wszystko przeszło.

Miałeś trudności?

R: Na szczęście Nicolas mi pomógł, razem z całą drużyną. Byłem bardzo spokojny.

Zeman Cię chwalił. Czekaleś na ten moment...

R: Tak, czekałem, Cieszę się, że pokazałem, że jestem gotowy.

Co się czuje, będąc w pierwszej drużynie?

R: Trzeba pracować i robić wszystko jak najlepiej. Trenuję z wielkimi mistrzami i uczę się od wszystkich.

Od kogo uczysz się najwięcej?

R: To taka "kradzież przez oczy"....Nicolas wyjaśnia mi wiele rzeczy, Castan pokazuje jak się ustawiać i jak „zarządzać” piłką.

Przeżywasz teraz piękny okres.

R: Tak, muszę to utrzymać. Nie ma powodu do zmian. Muszę dalej pracować i robić to dobrze.

Co się zmieniło w Romie?

R: Rodzi się nasz styl gry.

Komu dedykujesz ten wieczór?

R: Mojej rodzinie i przyjaciołom.

Wielu młodych zawodników w Romie.

R: To bardzo pomaga. Jest tu wielu moich rówieśników.

PJANIC w strefie prasowej

Miałeś problem pod koniec meczu?

P: Nie, byłem tylko trochę zmęczony. To było tylko kopnięcie. Chcę odzyskać siły na niedzielę.

Co się zmieniło po derby?

P: Pracuję ciężko, podobnie jak cała drużyna. Cieszę się zaufaniem trenera, który pozwala mi swobodnie wyrażać siebie na boisku. Czuje się dobrze fizycznie, technicznie wychodzi mi to, co chcę zrobić. Nie chcę się zatrzymywać. Chcę wygrywać z tą drużyną.

Czujesz, że to jest Twoja Roma?

P: Czuję się tu bardzo dobrze. Kibice mnie kochają, a to dla mnie ważne – chcę grać także dla nich.

ROMAGNOLI w strefie prasowej

Co czujesz?

R: To piękny wieczór. A dzięki temu, że zagrałem dobrze i wygraliśmy, jest jeszcze piękniejszy.

Jak się czujesz w drużynie ze starszymi graczami?

R: Na początku nie było łatwo, ale potem to wszystko staje się normalne. To nawet piękniejsze...

Nadzieje na przyszłość?

R: Tak, mam nadzieję zrobić taką karierę jak Marquinhos i mam nadzieję, że zagram jeszcze kilka minut w lidze. Pokażę, że jestem gotowy do gry.

ZEMAN dla Roma Channel

Z: To był dobry początek. Dobrze ustawiliśmy się na boisku i wykorzystaliśmy strzał Pijanica i świetną prawą nogę Osvaldo. Pod koniec jednak pozwoliliśmy się trochę nacisnąć. Może dlatego, że mieliśmy jednego gracza mniej, a może się

zdekoncentrowaliśmy. Jestem jednak zadowolony, po najważniejsze było, żeby dziś awansować. Także ci, którzy zwykle grają mniej, mieli dziś okazję się pokazać.

Występ Stekelenburga?

Z: Popisał się dwoma pięknymi paradami. Zagrał dobrze.

De Rossi?

Z: Bardzo poukładany na początku, potem on także trochę siadł, pewnie dlatego, że też nie jest ostatnia przyzwyczajony do gry przez 90 minut. Pjanic zagrał dobrze cały mecz, pokazał ładne zagrania. Mam nadzieję, że nic złego mu się nie stało.

Roma pokazała, że ma szeroką kadrę...

Z: Cieszy mnie to. Lubię konkurencję. Mam tylko nadzieję, że ci, którzy nie grają, nie będą lamentować. Udinese i Fiorentina? Nikomu nie życzę gry 9 stycznia w Udane.

Już w niedzielę mecz z Chievo.

Z: Taktycznie to drużyna uporządkowana i poukładana. Trudno im strzelić, ale trzeba narzucić swoją grę, jak zrobiliśmy w ostatnich meczach. Lopez? Dziś zaczął trochę nieśmiało, ale potem się pokazał i zrobił sporo ładnych akcji.

Widzieliśmy dziś prawdziwego Dodò?

Z: Ma wielką wolę walki. Stworzył wyjątkową akcję, ale mam nadzieję, że jak najszybciej odzyska pełnię formy.

ZEMAN na konferencji prasowej

Jak Pan ocenia mecz Romagnolego?

Z: Moim zdaniem zagrał bardzo dobrze. To był jego pierwszy mecz w dorosłej piłce. Zagrał bardzo dobrze i z dużym spokojem.

Jak reaguje De Rossi z punktu widzenia psychologicznego?

Z: On odgrywa ważną rolę w relacjach z wszystkimi piłkarzami. Na boisku trzeba podejmować pewne decyzje, które mogą okazać się słuszne lub nie. Dziś pokazał na pewno, że jest bardzo wartościowym graczem.

ZEMAN dla Rai

Zmieniają się wykonawcy, ale Roma dalej wygrywa. Co to znaczy? Na ile piłkarze zrozumieli, czego Pan oczekuje?

Z: Jestem zadowolony z wyniku. Na początku staraliśmy się robić to, co potrafimy. Potem, w drugiej połowie, zostawiliśmy zbyt dużo inicjatywy rywalowi. Ale ważne, że awansowaliśmy i idziemy dalej. Choć nie był to piękny występ, to przydał mi się, bo mogłem zabaczyć piłkarzy, których używam rzadziej. Myślę, że spisali się dobrze.

Jest Pan zły na Osvaldo?

Z: Nie widziałem powodu jego zachowania. Kiedy dostaje czerwoną kartkę, to pozwabia drużyny jednego ważnego elementu. To niedobrze.

De Rossi?

Z: Zaczął bardzo dobrze. Potem trochę się pogubiliśmy i nie było geometrii gry. Na początku było jednak bardzo dobrze, potem trochę brakło sił, ale to normalne, bo nie grał ostatnio.

Porozumienie między Destro i Osvaldo?

Z: Tak, nie mogą grać blisko siebie na środku. Jeśli jeden wychodzi do boku, to wtedy drużyna może grać.

Dalej stawia Pan na młodych. Romagnoli?

Z: Bardzo dobrze. Jestem przekonany, że dobrze się spisze. Pracuje z nami od początku, ma duży talent i mam nadzieję, że nam pomoże.

Dziś daliście ważny sygnał także w kontekście ligi?

Z: Sygnał... Jesteśmy tutaj, ale musimy jeszcze spotkać się z wieloma mocnymi zespołami. Jest cała runda rewanżowa przed nami. Mam nadzieję, że będziemy grać coraz lepiej i że dalej będziemy wierzyć w to, co robimy.

TOTTI na swoim blogu

- Jesteśmy bardzo zadowoleni z awansu do kolejnej fazy Pucharu Włoch. To rozgrywki, na których bardzo nam zależy. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że wygrana z Atlantą była jasna i wyraźna. Wszyscy pokazali, że są gotowi do walki. Czujemy, że jesteśmy na właściwej drodze. Ja zwykle wolę mówić o kolektywie, ale dziś chciałbym szczególnie pochwalić Romagnolego. Także dlatego, że był to jego debiut. Świetnie się spisał i zawsze szybko reagował na grę. Od jutra wszyscy skupiamy się na Chievo. Niedziela jest już przecież niedaleko.

Autor: kaisa